

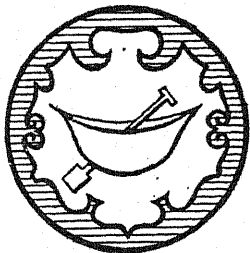
DZIENNIK

ZARZĄDU

Redakcja administracja
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.
Redakcja od godz. 1—2 po południu.

Pr numerata: Kwartalnie . Mk. 15.—
Miesięcznie . " 5.—



M. ŁODZI

ogłoszenie : Wiersz petitowy (trzy szpalty na stronie) Mk. 2.—Przed tekstem Mk. 5.— za wiersz (dwie szpalty na stronie). Drobne 30 fen. za wyraz.

Cena egzemplarza 2 Marki

№ 17. (28.)

Łódź, wtorek, 27 kwietnia 1920 r.

Rok II.

Dział Sprawozdawczy.

Z obrad Magistratu.

Posiedzenie 30. z dn. 19 kwietnia.

№ 656. W związku z podaniem Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Łodzi z dnia 16. kwietnia 1920 r. o podwyższeniu Towarzystwu zapomogi z funduszków miejskich, polecono Wydziałowi Szkolnictwa opracowanie memorjału do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ażeby wydawcy, zgodnie z nieodwołanem rozporządzeniem okupantów, przed wypuszczeniem nowości na rynek księgarski przesyłali bezpłatnie pewną ilość egzemplarzy bibliotekom publicznym.

Z obrad Rady Miejskiej.

Protokół

32 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.
Łódź, dnia 21 kwietnia 1920 r.

Komplet radnych: 73. Obecnych radnych: 51. Komplet członków Magistratu: 11. Obecnych członków Magistratu: 8.

Posiedzenie otworzył o godzinie 7-ej wieczór zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej

r. J. Rozenblat, w obecności quorum Rady Miejskiej (59 członków), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego rr. sekretarzy: W. Doleckiego i K. Sadoczyńskiego, oraz sekretarza Prezydjum, p. P. Rundo do prowadzenia protokołu.

Przyjęto do wiadomości:

1. Zawiadomienia radnych: Adamskiego Bińkowskiej, Boryśławskiego, Drabarka, Fater-sona, Fichny, Hilszera, Kałużyńskiego, Kenigsberga, Koźmińskiego, Krauzego, Margclisa, Pogonowskiego, Remiszewskiego, Uty, Wajsa, Wasilewskiego, Waszkiewicza, Włodarskiego, Wojewódzkiego i Zylberboga, usprawieoliwiających nieobecność swą na posiedzeniu dzisiejszem

2. Odezwę Centralnego Biura Kursów dla Dorosłych w sprawie organizowania 6 kursu instruktorskiego dla nauczycieli i organizatorów kursów dla dorosłych, odbyć się mającego w Warszawie w maju r. b.

3. Odezwę Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego, Fundacji dla dzieci Europy, Misji dla Polski, w sprawie akcji Hoovera w przedmiocie zwiększenia zapasu żywności w Środkowej i Wschodniej Europie względnie umożliwienia osobnikom w Ameryce, posiadającym krewnych lub ptzyjaciół w Europie, okazania pomocy kosztem umiarkowanym przez dostarczenie paczek z żywnością za pośrednictwem Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego,

4. Okólnik № 2 Województwa Łódzkiego, Departamentu Samorządowego z dnia 29 marca r. b. w przedmiocie opodatkowania komunalnego na cele ogólnonarodowe.

5. Komunikat Magistratu treści następującej:

„W wykonaniu uchwały Rady Miejskiej № 1 z dnia 16 marca 1920 r., niniejszem komunikujemy, że na skutek interwencji Prezydium Magistratu Urząd Śledczy postanowił zakupić 2 karetki odpowiednie do przewożenia więźniów przez ulice miasta“.

6. Odezwę Województwa Łódzkiego, Departamentu Samorządowego, w sprawie współdziałania Inspektorów Samorządu Gminnego z Okręgowymi Inspektorami mieszkaniowymi.

7. Odezwę Województwa Łódzkiego, Departamentu Samorządowego, z dnia 12 kwietnia r. b, w przedmiocie uchwały Rady Miejskiej o powstrzymaniu się od wyborów delegata do Rady Wojewódzkiej, treści następującej:

„Na mocy art. 52 dekretu z dnia 4 lutego 1919 r. (Dz. P. № 13—1919), oraz art. 17 rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów z dn. 13 listopada 1919 r. do ustawy tymczasowej z dn. 2 sierpnia tegoż roku o organizacji władz administracyjnych drugiej instancji (Dz. Ust. № 90-1919) ogłasza się za nieważną zapadłą na zebraniu w dniu 23 marca 1920 r., a nadesłaną przez Magistrat do Województwa przy sprawozdaniu z dn. 27. III. № 2121/20-I uchwałę Rady Miejskiej o powstrzymaniu się od wyboru przedstawiciela do Rady Wojewódzkiej i zdaniu reformy ustawy z dn. 2 sierpnia 1919 r.“

Uchwała powyższa pogwałca art. 5 przytoczonej ustawy z dn. 2 sierpnia 1919 r., zanotowanej przez Sejm Ustawodawczy (Dz. P. № 65 1919 r.) oraz narusza art. 8 ordynacji powiatowej z dn. 4 lutego 1919 r. (Dz. P. 1919—№ 13), który ma zastosowanie do Łodzi, jako powiatu komunalnego miejskiego.

Niniejsze zarządzenie Województwa Magistrat ogłosi Radzie Miejskiej i wezwie ją do dokonania wyboru przedstawiciela do Rady Wojewódzkiej“.

(Patrz postanowienie w tejże sprawie).

Wybrano:

1. do Rady Wojewódzkiej

członka Rady Miejskiej Wacława Wojewódzkiego (przez aklamację);

Po ogłoszeniu przez przewodniczącego wyniku wyborów frakcje „P. P. S.“, „Bund“ i „P.—C.“

przez usta swych przedstawicieli rr. Zakrzewskiego, Lichtensteina i Holenderskiego, oświadczają, że stojąc na stanowisku zajętem w oświadczeniach, zgłoszonych na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 23 marca r. b, nie brały udziału w wyborach powyższych;

2. na ławników do Sądów Pokoju:

T. Arnolda, A. Antońkiewicza, dr. S. Angersteina, J. Adamskiego, K. Bogusławskiego, I. Baumgartena, T. Bjalera, J. Braunera, J. Bednarka, J. Bojarskiego, S. Bornsteina, A. Bartosza, L. Breslera, J. Brajera, W. Baumgartena, I. Berlinera, A. Bogackiego, M. Bessera, A. Bartzaka, W. Cieleckiego, S. H. Ciesielskiego, S. Chruścielskiego, W. Czaplńskiego, W. Ciechomskiego, J. Chrościelskiego, W. Drużyckiego, O. Dresslera, W. Erecińskiego, J. Frydztajna, T. Fridricha, A. Frankusa, S. Fina, M. Fiszera, Gombińskiego, M. Gebotszraibera, T. J. Gutekunda, F. L. Grędzińskiego, Z. Gołaszewskiego, S. Gruszkę, L. Gandziarkę, G. Grunerta, L. Gwiazdzińskiego, M. Gomulaka, G. Hajnego, A. Heraka, R. Hajdrycha, A. Hermansa, W. Heleniaka, A. Hanemana, A. Jasiaka, B. Jankowskiego, A. Joskowicza, F. Jaszukińskiego, I. Jaszukińskiego, J. Ingstera, K. Kajlicha, B. Komara, S. Kona, S. Kosiewicz, M. Kaleckiego, A. Kröninga, W. Kusaka, S. Kopczińskiego, P. Kamińskiego J, Koliszczyka, B. Kaźmierskiego, R. Kowalskiego, M. Lipszyca, J. Legarta, L. Landsberga, H. Langnasa, Sz. Ledera, L. Lewickiego, J. Lesińskiego, F. Łapińskiego, I. Mirtenbauma, M. Marchlika, Z. Majznera, J. Majewskiego, W. Mikołajczyka, L. Musiałka, J. Małeckiego, F. Milczarka, J. Merde, R. Matuszewskiego, S. Majewskiego, M. Nurka, M. Niteckiego, D. Nowera, L. Neumarka, K. Nippego, F. Osikowskiego, S. Olczaka, S. Przsuchera, M. Piątkowskiego, S. Pokoja, S. Pawluka, K. Pawlaka, E. W. Pstrągowskiego, W. Palusiaka, W. Pawłowski-H. Pacanowskiego, A. Polkowskiego, J. Rogowskiego, M. Rajchsztajna, A. Rosolaka, E. Stückergolda, B. Sokolnickiego, W. Szumskiego, S. Sośnickiego, S. Stupeckiego, K. Trautweina, I. Tabaksblata, S. Trzeszczaka, A. Waldmana, H. Wajsa, D. Wajlanda, J. Zaniewskiego, W. Zurkowskiego, i B. Tymana.

(Wybory dokonano przez aklamację na zasadzie listy kompromisowej przedstawionej przez Konwent Senjorów.

Uchwalono:

A. Poza porządkiem dziennym za uznaniem nagłości.

I. W sprawie kupna maszyn do pisania na potrzeby biur Magistratu;

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 654 z dnia 19 kwietnia r. b., postanawia:

1) nabyć w Poznaniu na potrzeby biur Magistratu 7 maszyn do pisania kosztem mk. 85.000.—,

2) upoważnić Magistrat do wyasygnowanie powyższej kwoty z właściwych pozycji budżetowych na rok administracyjny 1920/21-y.

II. W sprawie asygnowania mk. 125.000.— na druki dla Urzędu Mieszkaniowego:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 576 z dnia 9 kwietnia 1920 r., postanawia:

1) nabyć druki dla Biura wykazu wolnych mieszkań przy Urzędzie Mieszkaniowym kosztem około mk. 125.000.—

2) upoważnić Magistrat do wyasygnowania powyższej kwoty z działu X, tytułu, I, pozycji 4 budżetu na rok administracyjny 1920/21-y.

III. W sprawie wznowienia w Łodzi działalności Urzędu do Walki z Lichwą i Spekulacją:

Wybec zlikwidowania przez władze Urzędu do Walki z Lichwą i Spekulacją w Łodzi, jedynej instytucji, skutecznie zwalczającej rozwielnioną spekulację i paskarstwo, Rada Miejska wzywa Magistrat ażeby wobec wzmagającej się orgji drożyznianej domagał się od rządu jaknajrychlejszego wznowienia działalności urzędu.

IV. W sprawie aresztowania sekretarza Związku Zawodowego robotników przemysłu włóknistego:

1. W piątek, dnia 9 b. m., przy wyjściu z wiecu, zwołanego przez Komisję Międzyzwiązkową robotników Związku przemysłu włóknistego w Sali Koncertowej, został aresztowany Józef Morgental, sekretarz

Związku Zawodowego robotników przemysłu włóknistego (Łagiewnicka

4). Na wiecu tym tow. Morgental przemawiał li tylko w sprawie cennika płacy. Odprowadzony do aresztu przy policji kryminalnej, został on tam w brutalny sposób pobity, przy czem przystawiono mu rewolwer do skroni, strasząc go uduszeniem i zastrzeleniem etc., jeżeli się nie przyzna do bezpodstawnych oskarżeń i nie podpisze protokołu, inkryminującego mu niestworzone rzeczy.

Biorąc pod uwagę, iż:

a) znęcanie się nad aresztowanymi jest cynicznym aktem gwałtu, niedopuszczalnym w żadnym środowisku cywilizowanym,

b) aresztowanie funkcjonariuszy Związków Zawodowych zwłaszcza w czasie toczącej się akcji ekonomicznej robotników, jest aktem brutalnego wmieszania się organów rządowych na korzyść zorganizowanego kapitału, —

Rada Miejska protestuje w sposób najkategoryczniejszy przeciwko powyższym aktom samowoli i gwałtu ze strony organów policji i wzywa Magistrat, aby niezwłocznie w sposób energiczny zainteresował u miarodajnych sfer, celem natychmiastowego wyświetlenia sprawy względnie pociągnięcia do odpowiedzialności winnych bezprawnego aresztowania i znęcania się nad aresztowanymi.

2. Wobec rewelacji radnego Lichtensteina o okrucieństwach popełnianych względem aresztowanych w policji kryminalnej, Rada Miejska wzywa Magistrat do interwencji u prokuratora celem zarządzenia natychmiastowego śledztwa, poddania katowanych w wydziale śledczym ekspertyzie lekarskiej i pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności.

W czasie obrad nad sprawą powyższą r. Pluciennik za niewłaściwe zachowanie się zostaje przez przewodniczącego przywołany do porządku.

V. W sprawie wniosku r. Jar-blama i tow. o rozklejanych na mieście plakatach, podżegających przeciwko ludności żydowskiej:

weszać Magistrat do zapoznania się z treścią plakatów, zajęcia stanowiska oraz zdania w tej mierze sprawy na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej.

B W sprawach, objętych porządkiem dziennym:

I. W sprawie podwyższenia poborów nauczycielstwa nieetatowemu szkół powszechnych miejskich:

1) podwyższyć z dniem 1 kwietnia r. b. pobory nauczycielstwa nieetatowemu o 100% t. j. do mk. 500.— za godzinę roczną,

2) wnieść na tel cel do budżetu Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1920/21-y kwotę ogólną mk. 1.596.000.— (uwzględniając zwiększoną liczbę godzin oraz w związku z powiększeniem ilości oddziałów do 1064), a mianowicie:

na wynagrodzenie nauczycieli religii mk. 1.064.000.—

na wynagrodzenie nauczycieli robót ręcznych mk. 532.000.—

3) weszać Magistrat do wykonania tej uchwały względnie asygnowania poszczególnych kwot z właściwych pozycji budżetu na rok administracyjny 1920/21-ty.

Z powodu spóźnionej pory przewodniczący o godzinie 9 min. 40 wieczór zamyka posiedzenie, odraczając rozpatrywanie dalszych spraw objętych porządkiem dziennym, do następnego posiedzenia Rady Miejskiej.

Przewodniczący:

(—) J. Rozenblat.

Prowadzący protokół: (—) P. Rundo.

Sprawozdanie lekarza weterynary przy Rzeźni Miejskiej w Łodzi za luty 1920 r.

W lutym dostarczono na ubój w Rzeźni Miejskiej bydła rogatego 458 szt, w tym krów 367 i jałowizny 91, zatył cieląt 106, owiec 2. kóz 15, świń 3387 i koni 20. Przy oględzinach zwierząt pod obojem ujawniono u 2 świń różycę, po oboju zaś stwierdzono:

u b y d ł a:

gruźlicę: u 20 szt., wskutek czego zniszczono 8 całych ośrodków, 12 płuc, 7 wątrób, 3 żołądków i 2 kiszki.

promienicę: u 2 szt. w językach, które zniszczono, motylicę: u 7 szt. przytym zniszczono 7 wątrób.

u ś w i Ń:

Trychiny: u 11 szt. w tym u 6 w znacznym stopniu i u 5 szt. w mniejszym stopniu wskutek tego, mięso i organy od 6 szt. zniszczono, cd następnych 5 szt. przegotowano mięso i ośrodka, kiszki żąłdki zniszczono, Tłuszcz od wszystkich 11 szt. przetopiono na szmalec. Przetopienie mięsa i topienie tłuszczu uskuteczniiono w rzeźni. Szmalec i przegotowane mięso wydano właścicielom.

Wądry: u 20 szt., z tych u 1 szt. w b. znacznym stopiu, wskutek czego mięso i ośrodki zniszczono, zatył u 5 szt. w znaczniejszym stopniu, wobec czego mięso i ośrodki od tych sztuk przegotowano i wydano właścicielom, następnie u 14 szt. w słabym stopniu przytem mięso od tych sztuk zasolono w Rzeźni na przeciąg 5 tygodni.

Gruźlicę: u 30 szt. od których zniszczono 30 płuc i 1 wątrbę.

Różycę u 2 szt. które całkowie przegotowano, organy zaś zniszczono.

Nitkowce: u 7 szt., od których 7 płuc zniszczono,

Bąblowce: u 24 szt., od których zniszczono 24 płuc i 18 wątrób.

u koni.

Gangrenę: płuc u 1 szt., która oprócz skóry całkowicie zniszczono.

Zapalenie płuc: u 3 szt. płuca które zniszczono.

Niezależnie od oględzin zwierząt po uboju, dokonano oględzin i badania mięsa, dostarczono do Rzeźni z prowincji a mianowicie: z Chojen 114 pud. 31 f. wołowiny i 7 pud. 34 f. cielęciny, z Kónina i Poddębja 10 pud. 24 f. wieprzowiny i z Kalisza 16 pud. 19 f. końskiego mięsa. Przy badaniu przywiezionego mięsa nic nie stwierdzono.—

Lekarz Weterynarji

(—) J. Stojanowski.

Sprawozdanie Kwartalne Wydziału Finansowego Rachunkowego (Oddział Adresowy) za czas od 11 stycznia do 31 marca 1920 r.

Biuro ksiąg stałej ludności załatwiło:

927 metryk, 662 kwestjonariuszy przynależności do m. Łodzi, 319 kwestjonariuszy sądowych i wydało: 170 wyciągów z ksiąg stałej ludności, 81 zaświadczeń o przynależności gminnej, 85 odpisów z metryk, 10 świadectw stanu rodzinnego 18 świadectw niekaralności.

Opłat kancelaryjnych pobierano za mk. 1550.—

Biuro adresowe było w dalszym ciągu zajęte uzupełnianiem swych kart adresowych.

Od 1. I, do 31. III. 1920 r. wpłynęło za udzielanie adresów mk. 1,187.—

Magistrat

Wydział Adresowy

(—) J. Klocman.

Zagadnienia komunalne:

Ochrony miejskie a higiena. *

Skreślił dr. Jan Szmurło.

Podajemy za „Dziennikiem Zarządu m. st. Warszawy” drugą część pracy dr. J. Szmurło poświęconej ważnej sprawie ochron miejskich.

Omówiwszy sprawę przygotowania teoretycznego i praktycznego ochroniarek z punktu widzenia higieny i wychowania fizycznego, przechodzę teraz do higieny samej ochrony, a mianowicie postaram się przedstawić, jaki pod względem higienicznym powinien być lokal ochrony i jak powinny być w tym lokalu wychowane dzieci w wieku przedszkolnym.

Zacznę od lokalu ochrony. Ochrony w chwili obecnej zarówno na wsi i w mieście zupełnie nie opowiadają tym wymaganiom, jakie stawia higiena szkolna i jakie je chciał mieć twórca ochron Fröbel. Według wymagań genialnego wychowawcy niemieckiego, ochrona powinna stwarzać dla wychowania dziecka możliwie najlepsze warunki, a to jest możliwie tylko wtedy, jeżeli wychowanie to, jak już na wstępie wspominałem, odbywa się w otoczeniu uroczej przyrody, pośród zieleni traw, w cieniu drzew, gdzie nic nie tamuje ruchów dziecka, gdzie każdy robaczek, każdy krzew, każdy listek może być przedmiotem pogadanki. Ogródek przy ochronie, to zasadnicza część składowa, bez której ochrona przestaje być miejscem właściwym dla wychowania i rozwoju w tym okresie życia. Stąd też ogródki Fröbelskie otrzymały nazwę ogródków dziecięcych. Niestety ogródki nasze tylko w wyjątkowych razach posiadają ogródki, gdzie dzieci mogą się swobodnie bawić, biegać pod wodzą i okiem kierowników, gdzie wreszcie mogą się odbywać pogadanki i zajęcia dzieci. W większości wypadków

* Patrz № 16 (27) Dziennika Zarządu m. Łodzi.—

ochrony nasze to zwyczajne lokale miejskie, w których jeden lub dwa większe pokoje służą za izby szkolne, a największy, zapasowy, jeżeli jest, stanowi salę rekreacyjną. Przedpokój zwykły, często kuchenka z wieszakami poprzybijanymi do ścian służą za szatnię, prócz tego zlew w kuchence służy zawyczaj za umywalnię. Tylko w niewielu najlepiej urządzonych ochronach znajdziemy jeszcze niekiegły łazienkę z wanną, w której przynajmniej raz na miesiąc dzieci wogą otrzymywać kąpiel. Taki jest zwykły typ ochrony zarówno miejskiej jak i prywatnej. Z wyglądu więc jest to zwykła szkoła tylko zastosowana do wieku dzieci w wieku przedszkolnym. Naturalnie w ochronie takiej trudno jest bardzo wszczepiać zasady higieny, trudno również rozwijać młodociane umysły w myśl postulatów Fröbela.

W obecnych warunkach trudno mówić o nowych odpowiednich lokalach dla ochron, ponieważ wskutek przepełnienia miast lokali wogóle znaleźć trudno, a cóż mówić o takich, gdzieby dzieci mogły mieć ogródek do zabawy. Możliwe natomiast jest wnoszenie baraków odpowiednich dla ochron. Baraki takie, pobudowane na placach odpowiedniej wielkości, gdzieby oprócz budynku pozostało dość miejsca do zabaw, do bawienia się w piasku, powinny mieć od 2-ch do 3-ch izb szkolnych dla 30 dzieci każda. Izby tę powinny przylegać do dużego jasnego przedsionka, w którym podczas dni słotnych dzieci swobodnie bawić by się mogły. Oprócz tego niezbędna jest szatnia, ustęp oraz łazienka z obszerną umywalnią, w której dzieci mogłyby codziennie kilkakrotnie myć ręce, twarz, oraz przynajmniej raz na miesiąc kąpać się. Bezpośrednio przy baraku powinien być urządzone ogródek, w którym powinien znajdować się plac do gier i zabaw. W ogródku, w miejscu słonecznym, niezbędny byłby również kąciak zagrodzony, napełniony piaskiem, owym ulubionym materiałem,

na którym dzieci tak chętnie się bawią. Cały plac do gier powinien być słoneczny, ażeby dzieci jak najwięcej czasu na słońcu spędzać mogły. Weranda przy baraku od strony południowej dawałaby dzieciom schronienie w dnie upalne. Takie baraki dla ochron powinny być na sposób angielski budowane obok baraków szkolnych, są one bowiem początkiem właściwej szkoły. Szczególne znaczenie miałyby takie baraki ochronne przy szkole, w razie zaprowadzenia przymusu szkolnego, dla dzieci słabych, będących w wieku szkolnym, a nie mogących jeszcze wskutek słabego rozwoju fizycznego wstąpić do szkoły. Dzieci takie, jak to słusznie zaznacza dr. Szmidt w grudniowym numerze 1918 r. miesięcznika „Zeitschrift Schulgesundheitspflege“ spędzając w ostatnim oddziale takiej ochrony rok na powietrzu w grach zabawach i zajęciach ochrony, mogłyby się doskonale fizycznie i duchowo rozwinąć i z całą korzyścią w roku następnym wstąpić do pierwszego oddziału szkoły powszechnej.

W urządzeniu wewnętrznem ochrony należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na szatnię, umywalnię i salę zajęć. Dotychczas szatnie mieściły się przeważnie w wązkich przedpokojach, kuchenkach a nieraz i w samej izbie zajęć. Są one zwykle wązkie, szczupłe, ze zwykłymi wieszakami, poprzybijanymi do ścian. I to są jeszcze szatnie wzorowe, w wielu bowiem ochronach zdarza się, że ubranie dzieci układa się wprost na stole, krzesłach lub kuchence w postaci stosu. Naturalnie w takich warunkach przenoszenie pasorzytów pluskiew, pcheł, wszy, z jednego ubrania do drugiego odbywa się zupełnie swobodnie. Naturalnie również tą drogą bardzo łatwo z jednego ubrania na drugie przenosi się zarazki chorób zakaźnych. Stąd nie rzadko z całą pewnością można utrzymywać, że ochrona staje się przenośnikiem chorób zakaźnych.

TABELA.

6% Obligacji m. Łodzi I-jej emisji, wylosowanych w dniu 29 marca 1920 r., płatnych w dniu 1 sierpnia 1920 roku.

Wylosowane obligacje powinny posiadać wszystkie kupony, których termin upływa po dniu 1 sierpnia 1920 roku, w przeciwnym razie wartość brakujących kuponów będzie potrącona z przypadającej do zapłaty sumy.

EMISJA I-a.

Lit. A po Mk. 5000. — № №

1002	1007	1060	1064	1081	1093	1111	1147	1165	1208	1211	1224
1246	1290	1301	1327	1338	1403	1405	1455	1508	1517	1565	1599

Lit. B po Mk. 1000. — № №

1636	2063	2414	2742	2920	3322	3625	3848	4183	4406	4710	4940	5189	5477
645	103	432	749	962	340	635	912	190	413	721	945	195	480
647	114	438	751	3039	355	657	970	200	436	736	5017	202	496
704	122	486	771	055	359	665	999	205	466	776	018	223	561
745	199	535	779	068	377	672	4028	219	493	807	034	226	—
764	209	551	790	080	392	679	035	257	546	824	056	236	—
791	221	592	796	150	416	698	059	285	567	838	083	246	—
898	288	607	839	153	438	734	071	293	614	845	086	253	—
912	293	612	868	160	439	744	103	306	625	858	094	289	—
927	317	614	869	216	489	769	132	312	653	868	119	322	—
937	336	626	881	236	557	771	172	352	659	885	157	338	—
2062	361	687	894	315	615	841	173	397	671	929	186	409	—

Lit. C po Mk. 500. — № №

5612	6038	6651	6994	7183	7408	7592	7774	8143	8471	8849	9287	9516	
680	041	039	7023	220	429	606	866	162	550	860	323	550	
684	073	448	701	029	227	429	606	162	550	860	323	575	
717	087	496	868	038	243	444	623	901	210	602	885	333	592
760	090	503	893	049	249	457	640	921	227	635	9013	353	—
775	138	508	896	057	270	477	643	933	264	641	020	373	—
864	143	561	931	070	319	496	653	944	293	682	049	401	—
897	159	584	934	076	338	503	660	948	321	694	097	404	—
937	182	589	942	086	374	517	661	8018	402	735	189	409	—
943	217	590	946	098	386	565	720	058	430	769	217	410	—
961	237	629	958	152	391	569	738	069	434	806	262	414	—
6034	313	649	991	165	394	579	739	104	437	823	264	416	—

Lit. D po Mk. 200. — № №

9648	9932	10323	10513	10806	11163	11726	11961	12239	12575	12897	13335	14040	14439
653	959	372	516	856	164	761	980	249	639	937	375	057	442
657	967	402	517	869	177	783	12029	341	640	944	408	086	446
658	10014	413	553	969	184	784	032	358	655	966	458	095	448
683	035	419	559	981	301	803	073	379	662	987	467	113	512
736	057	423	575	11023	332	811	082	396	637	993	540	117	—
751	142	431	606	049	353	827	119	403	690	13048	558	124	—
757	150	457	616	054	383	838	130	419	694	055	597	135	—
759	169	471	650	074	470	868	131	420	699	076	606	215	—
780	172	479	687	088	553	874	140	436	752	100	639	217	—
798	188	481	703	100	580	880	147	441	844	175	670	220	—
828	196	482	770	111	625	895	174	442	846	199	709	270	—
889	220	484	772	138	675	933	177	492	852	232	784	401	—
895	269	492	793	147	701	943	179	554	863	297	878	404	—
918	271	505	796	150	712	954	212	566	878	319	14011	425	—

Wypłata powyższych obligacji nastąpi, poczynając od dnia 1 sierpnia 1920 roku w Głównej Kasie Miejskiej, po uprzednim złożeniu obligacji wraz z odpowiednimi kuponami w Oddziale Finansów i Kontroli Pl. Wolności 14, pokój № 1.

MAGISTRAT.

Wobec takiego niebezpieczeństwa sprawa szatni w ochronie, w szkołach i wogóle wszędzie tam, gdzie jest większe zbiorowisko dzieci, nabiera pierwszorzędного znaczenia. Pomieszczenie to powinno zawierać wieszaki stojące, z oddzielnym pomieszczeniem na ubranie każdego dziecka, tak ażeby, wisząc, nie stykały się ze sobą. Po przyjsciu i rozebnaniu się dzieci szatnia powinna być zamknięta i dzieci nie powinny być do niej dopuszczane aż do chwili powrotu do domu. Wszelkie zabieranie ze sobą ubrań wierzchnich, chusteczek do izby szkolnej i t. p. powinno być stanowczo wzbronione. Najlepiej, ażeby dzieci nakładały po wejściu do ochrony specjalne fartuszki a nawet pantofle i zdejmowały je w chwili opuszczenia ochrony.

Umywalni w każdej ochronie powinna być poświęcona należyta uwaga. Dotychczas umywalnię taką tworzy po większej części zlew w kuchni pod kranem wodociągowym, gdzie znajduje się na miseczce kawałek mydła i ręcznik, wiszący na gwoździu. rzadziej na specjalnym wałku. W ochronach podmiejskich, gdzie brak wodociągów, umywalnię stanowi miska, wypełniona wodą, stojąca na taburecie. Obok miski znajdujemy kawałek mydła i ręcznik, jak wyżej. Woda taka często nie bywa zmieniana po każdym umyciu, ale nieraz służy do mycia się kilkorga dzieci. Że w takich warunkach mycie nietylko nie jest pożyteczne, ale szkodliwe, a nawet wprost niebezpieczne, to nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Dlatego też sądzę, że nad sprawą umywalni nie wolno przejść do porządku dziennego, ale ją należyte trzeba rozwiązać, jeżeli nie chcemy szkodzić dzieciom, jeżeli chcemy, ażeby sprawa przyuczania dzieci do porządku i czystości w istocie posunęła się naprzód. Dzieci w ochronie muszą myć twarz, a zwłaszcza ręce często, conajmniej cztery razy: po przyjsciu do ochrony, przed każdym

jedzeniem i przed wyjściem z ochrony. W obecnych warunkach staje się to niewykonalne, i ochrona przestaje być tem, czem być powinna. Dla tego też sądzę że w każdej ochronie powinna być wspólna umywalnia z pięciu conajmniej kranami, wypuszczającą wodę bieżącą do złołka, umieszczonego tak nisko, aby dzieci 3-4-letnie swobodnie myć się przy nim mogły. Dostateczna liczba ręczników mydła jest niezbędną. Trudniejsza sprawa z urządzeniem takiej umywalni na przedmieściach. Sądzę wszakże, że właśnie na przedmieściach muszą być przedewszystkiem wzniesione owe wzorowe baraki-ochrony, w których wszystkie tu niezbędne urządzenia zostaną zaprowadzone. I lepiej, zdaniem mojem, mieć na przedmieściach jedną większą i porządną ochronę, w której dzieci istotnie przyuczają się do czystości i porządku, gdzie będą zabezpieczone od zarażenia się chorobą zakaźną, aniżeli jak obecnie otrzymywać stosunkowo dość liczne ochrony, a właściwie przytulki nie dające dzieciom nic, albo często nawet, co gorsza, chorobę dla ciała i bardzo niewiele dla umysłu i serca.

Umywalnie takie powinny być umieszczone w osobnych pomieszczeniach, najlepiej łazience, gdzie jednocześnie należałoby umieścić piecyk do grzania ciepłej wody i natrysk, dający możność codziennie mycia całkowitego kilkorga dzieci z takim obliczeniem, ażeby w ciągu 2-tygodni wszystkie dzieci w ochronie zostały wykapanne.

Izba zajęć w ochronie powinna być przestronna (1 metr. kw. na dziecko), ażeby dzieci mogły się w niej swobodnie uczyć i bawić, powinna być zaopatrzona w odpowiednie do wzrostu i do wieku dzieci stoliczki i ławeczki. Odpowiedni zapas zabawek, służących jednocześnie do nauki pogłądowej, powinien dopełniać inwentarz ochrony. Odpowiednia liczba składanych leżaków, zajmujących mało miejsca i dających się

rozkładać, powinna znajdować się w każdej ochronie, ażeby można było urządzić odpoczynek poobiedni, trwający conajmniej $1\frac{1}{2}$ godziny, od 12 do $1\frac{1}{2}$ pp.

Dzień w ochronie przedstawiam sobie w sposób następujący:

Ochrona powinna być otwarta o 8-ej godzinie rano, ażeby dzieci starsze mogły, idąc do szkoły, odprowadzić do ochrony swoje młodsze rodzeństwo. Ochroniarka codziennie ogląda każde dziecko, zwraca uwagę na jego wygląd, czy przypadkiem nie jest chore, czy nie gorączkuje, nie kaszle; podejrzanę odsyła niezwłocznie do domu. Dzieci, nie budzące żadnych podejrzeń, myją się w umywalni czyszczą zęby, jeżeli tego nie zrobili w domu, idą do sali rekreacyjnej, gdzie się bawią z innymi pod kierunkiem drugiej ochroniarki do $9\frac{1}{2}$. O tej godzinie dzieci jedzą śniadanie, które trwa do 10-ej; po śniadaniu idą do swej izby zajęć, gdzie w ciągu pół godziny zajmują się pod kierunkiem ochroniarki. Po pół godzinie, a więc o 10-ej przerwa, po której następuje zabawa wspólna lub też pozostawia się dziecku swobodę bawienia się samemu. O godz. 11-ej — znowu pół godzinne zajęcie poczem — znowu — przerwa i zabawa ze śpiewami pod wodzą ochroniarki, gra w piłkę, bieganie i t. p. Po odpoczynku, o godz. 11-ej do 12-ej znowu zajęcia, pogadanka o rzeczach, lub co innego w ciągu pół godziny, poczem o godzinie 12-ej dzieci myją ręce i siadają do obiadu. Obiad trwa pół godziny. Po obiedzie dzieci sprzątaj naczynia i idą do umywalni myć ręce, poczem od $12\frac{1}{2}$ do 2-ej, rozłożywszy łóżeczka rozkładane, kładą się, śpią i odpoczywają. O 2-ej w ciągu nowej pół godziny dzieci zajmują się zwykłymi w ochronie zajęciami, poczem pod wodzą ochroniarki układają wszystko w porządku, ustawiają wszystko na właściwych miejscach, myją ręce, twarz, czeszą się i, ubrawszy się, wracają po 3-ej do domu.

Na tem miejscu pozwolę sobie przytoczyć rozkład dnia w jednej z ochron paryskich, podany przez Dufestela *). Ochrona latem poczyna być czynna o godz. 7-ej zrana a zimą — o 8-ej. Do 9-ej dzieci bawią się na dworze lub w zakrytej sali. Zajęcia kończą się o godz. 4-ej popołudniu. I tak: 9 do 9,15 mycie rąk, klozet, 9,15 do 9,35 zajęcia, 9,35 do 9,45 zabawa, ruch w klasie, 9,45 do 10,15 zajęcia, 10,15 do 10,45 odpoczynek na podwórzu, 10,45 do 11 zajęcia, 11 do 11,5 ruch i zabawa w klasie, 11,5 do 11,35 zajęcia, 11,35 do 12,20 obiad, (dzieci jadające w domu, idą do domu), 12,20 do 1-ej odpoczynek, 1 do 1,30 mycie rąk i załatwianie potrzeb, 1,30 do 2-ej zajęcia, 2 do 2,10 zabawa w klasie, 2,10 do 2,30 zajęcia, 2,30 do 3-ej odpoczynek 20 minut, 3 do 3,10 zajęcia, 3,10 do 3,25 przerwa, 3,25 do 3,55 zajęcia, 3,55 powrót do domu.

Niektóre dzieci, pozostające w ochronie latem do 4-ej a zimą do 6-ej, bawią się na podwórzu lub w sali rekreacyjnej. Z rozkładu dnia tej ochrony widać, że praca trwa nie dłużej nad pół godziny, że po każdej godzinie zajęć pół godziny trwa odpoczynek, że w ochronie dzieci otrzymują tylko obiad, co wobec zbyt długiego pobytu w ochronie uważam za niedostateczne, zatem, dzieciom, pozbawionym opieki w domu, wolno jeszcze pozostawać w ochronie do wieczora.

Z opisu dnia widać, że dążeniem ochrony powinno być dostarczanie dziecku pod względem fizycznym odpowiedniej ilości pożywienia, niezbędnego dla prawidłowego rozwoju dziecka, ćwiczeń planowych zastosowanych do jego wieku i rozwoju i spokoju, dającego możliwość prawidłowego wypoczynku dla ruchliwego nadmiernie, lecz i łatwo również męczącego się, ustroju młodocianego. Te trzy zasadnicze punkty w związku z troskliwą uwagą, aby dziecko uchronić od wszelkiego

*) Dufestel: Hygiene scolaire.

rodzaju zachorowań, powinny być podstawą działalności każdej ochrony. Takie żądania musi wystawiać każdy pedagog i higienista; ochrony, zaniedbujące tych podstawowych żądań, przestają być ochronami, a mogą stawać się nieraz instytucjami szkodliwymi, sprzyjającymi szerzeniu się wśród dzieci chorób zakaźnych, pasorzytników, rozwijania się złych nałogów i t. p. Wobec tego zupełnie słuszne jest żądanie szefa higieny angielskiego min. oświaty George'a Newmanna, który w sprawozdaniu rocznym z roku 1916 z działalności higieny szkolnej, mówiąc o ochronach, powiada. „Pożądaniem byłoby, być może, dodać, że żaden program zajęć ochrony, nie powinien otrzymać zatwierdzenia prawnego, dopóki nie zostaną w niej zaprowadzone odpowiednie środki bezpieczeństwa (hygienicznego). Zbyt pośpiesznie i niedostatecznie obmyślana działalność może pociągać za sobą tylko niepowodzenie. Z drugiej znowu strony, jeżeli to bezpieczeństwo zostaje uwzględnione, należałoby jaknajmniej ograniczać swobodę pod względem typów i charakteru tego rodzaju szkoły“.

Takie są idealne wymagania z punktu widzenia higienicznego, jakie lekarz szkolny musi postawić naszym ochronom zarówno pod względem zewnętrznym (lokalu i urządzeń szkolnych) jak i wewnętrznym (kierownictwo dzieci w ochronach).

Niestety nasze ochrony zarówno miejskie jak i prywatne dalekie są od tego ideału. Jak dawniej tak i teraz, w wielu ochronach, brak należytych szatni, brak umywalni, izby szkolne są małe i ciemne, brak ogródków i podwórza czystego, gdzieby dzieci w porze suchej i ciepłej mogły się bawić na świeżem powietrzu, brak izb rekreacyjnych.

Prowadzenie dzieci również zupełnie nie odpowiada wymaganiom ani ojca duchowego ochron Fröbela ani higieny szkolnej. Na czystość dzieci ochroniarki, nie posiadające

należytego przygotowania szkolnego, nieuświadomione należycie, nie zwracają należytej uwagi. To też badania dzieci z ochron przez lekarzy szkolnych stale wykrywają znaczny odsetek dzieci brudnych i zawszonych, często dotkniętych świerzba, liszajem strzygącym i innymi chorobami skórными. Owo zbyt małe pod względem higienicznym uświadomienie ochroniarek bywa powodem, że nawet dzieci, wyłączone z ochrony przez lekarza lub pielęgniarkę, z powodu wszawości, świerzby, koklusz, bywają nieraz przez ochroniarki pozostawiane w szkole i roznoszą wśród towarzyszy i towarzyszek choroby pasorzytnicze i zakaźne.

Ponieważ łaźienki istnieją nie we wszystkich szkołach, a do kąpielisk miejskich dzieci, czy to wskutek znacznej odległości, czy też wskutek obawy przeziębienia, często zupełnie nieusprawiedliwionej, nie są prowadzone, przeto dzieci nieraz całą zimę pozostają niekąpane, brudne. Spacer w porze letniej, prowadzenie dzieci do ogródków miejskich, skwerów, parków odbywa się bardzo rzadko nawet w ochronach w pobliżu tych ogrodów. Ba, nawet kiedy na wniosek sekcji higieny szkolnej, sekcja ochron wystąpiła w maju roku ubiegłego z żądaniem prowadzenia dzieci na spacer do ogrodów i tam uczenia dzieci i prowadzenia zabaw na świeżem powietrzu, spotkała się z biernym oporem ze strony ochroniarek. Niema również mowy o prowadzeniu w ochronach wychowania fizycznego w postaci pewnych najprostszych i najpotrzebniejszych ruchów, jak ruchy oddechowe, oraz planowo układanych gier, zabaw, zmierzających do rozwoju fizycznego dziecka.

Sprawa żywienia dzieci w prywatnych ochronach zupełnie pozostawiona do rozstrzygnięcia rodzicom, w ochronach miejskich również nie stoi na wysokości zadania. Środki przeznaczone na karmienie

dzieci są zbyt skromne, wskutek czego pożywienie w ochronach bywa dość skąpe, chude i często zbyt jednostajne; śniadania i obiady często bywają jednakowe, często zdarza się tygodniami brak chleba. Przeglądając spis potraw w ochronach miasta Paryża, co prawda z okresu przedwojennego, zauważyłem: ryż z młkiem i jajami, kartofle z baraniną, makaron z baraniną, groszek lub soczewica ze schabem, makaron z serem — i z zawiścią myślałem, kiedy to nasze dzieci będą mogły spożywać podobnie posilne obiady.

Taki obraz przedstawiają nasze ochrony w chwili obecnej. Dla ich reformy potrzebne jest współdziałanie państwa, samorządnej gminy miejskiej i wiejskiej, obywateli, rozumiejących wielce doniosłe znaczenie wychowania przedszkolnego w rozwoju dziecka.

Rola państwa polega mojem zdaniem na: 1) dopilnowaniu, ażeby ochrona odpowiadała warunkom higienicznym, niezbędnym dla zdrowia dziecka i nie sprzyjała szerzeniu się wśród dzieci chorób zakaźnych i pasożytniczych, co nieraz obecnie się zdarza; 2) na przygotowanie w seminarjach państwowych i prywatnych takich ochraniarek, któreby teoretycznie i praktycznie znały fizyczny ustrój dziecka, jego właściwości, znały zasady higieny dziecka miały należyte pojęcie o chorobach, trapiących wiek dziecienny i miały zasady higieny w ochronach stosować, któreby znajome były z zasadami wychowania fizycznego w wieku przedszkolnym zasady te w ochronach urzeczywistniały.

Rola miasta powinna polegać na budowaniu ochron, odpowiadających wymaganiom higieny i dostarczaniu niezbędnych środków na zaopatrzenie ich w bieliznę, mydło i żywność w odpowiedniej ilości i gatunku. Zadaniem miasta również powinno być popieranie wszelkiej inicjatywy prywatnej na drodze stosowania nowych

metod w ochronach, sprzyjających rozwojowi dziecka zarówno pod względem fizycznym jak i moralnym.

Wreszcie rola poszczególnych obywateli polegać powinna na tworzeniu nowych ochron, odpowiadających warunkom higienicznym, na dostarczaniu opieki nad istniejącymi przez zaopatrywanie je w środki materialne na żywienie dzieci, odzież, bieliznę dla nich, przez wejście w stosunki z rodzicami dzieci i wpływanie na nich, ażeby ci nie zaniedbywali leczenia dzieci swych, zalecanego im przez lekarzy szkolnych, utrzymywania ich w czystości przez częste mycie i kąpanie a, w razie potrzeby, przez wyszukiwanie dla tych rodziców odpowiedniej pomocy, co by ułatwiło życie i dzieciom uczęszczającym do ochron.

Na zakończenie pozwolę sobie kilka słów poświęcić roli lekarza szkolnego i pielęgniarki szkolnej w ochronie.

Lekarz szkolny powinien dopilnować, ażeby do ochrony uczęszczały tylko dzieci zdrowe, które nie wywrą szkodliwego wpływu pod względem zdrowotnym na otoczenie. Na początku przeto roku szkolnego, lekarz dokonywa badania wszystkich dzieci, uczęszczających do szkoły, wyłącza z nich wszystkie dzieci, dotknięte chorobami pasorzytniczymi i zakaźnymi, oraz nerwowymi, które mogą udzielić się otoczeniu drogą naśladownictwa, jak płasowica, wszelkiego rodzaju tyc' i histerja. Oprócz tego nie nadają się do ochron dzieci, które cierpią na padaczkę, gdyż napady choroby budzą trwogę i niepokój pośród otoczenia, na daleko posunięte wycieńczenie, wreszcie na otwartą gruźlicę z ropiejącymi ranami, wymagającymi stałych systematycznymi opatrunków, pomijając już kwestję, że otwarta gruźlica czy to płuc, czy tak zw. zewnętrzna, jest wskutek obecności w wydzielaniu zarazków gruźliczych zaraźliwa dla otoczenia.

Wszystkie dzieci z blednicą, z powiększonymi gruczołami, z oznakami

krzywicy, ze zmianami w skórze, kościach i narządach wewnętrznych, dzieci, wymagające troskliwszej opieki, lekarz szkolny odnotowuje sobie i stan ich zdrowia sprawdza w miarę możliwości kilka razy do roku. Lekarz szkolny notuje wszystkie dzieci, które, jego zdaniem, kwalifikują się do kąpiei solankowych, do leczenia w uzdrowiskach, na kolonje lecznicze, do wzmocnionego odżywiania, i dane te komunikuje zwierzchności higienicznej. Lekarz szkolny zwraca uwagę, czy dzieci z ochrony mają zaszczepioną ospę; niezaszczepione — odsyła do właściwego zakładu miejskiego, albo sam osobiście szczepi ospę, lub upoważnia nawet do tego pielęgniarkę lub ochroniarzkę. Lekarz szkolny wzywa rodziców wszystkich dzieci słabych i stara się ich przekonać o konieczności czy to lepszego odżywiania czy też leczenia owych dzieci.

Taka jest wstępna praca lekarza na początku roku szkolnego. Po jej dokonaniu, lekarz szkolny powinien ochronę odwiedzać od 1-go do 2-ich razy na miesiąc w celu zwrócenia uwagi, czy w ochronie są zachowane przepisy o porządku i czystości, czy nie wystąpiły wśród dzieci choroby pasożytnicze, lub zakaźne, o czym zresztą niezwłocznie powinna, lekarza zawiadomić ochroniarzka. Lekarz szkolny powinien dopilnować, ażeby dzieci były zmierzone i ważone przez ochroniarzkę dwa razy do roku, która wagę i wzrost dzieci powinna zakomunikować lekarzowi szkolnemu. Wreszcie lekarz ochrony powinien zwracać uwagę na żywienie dzieci, starać się odwiedzać ochrony podczas śniadań i obiadów, ażeby się przekonać o wartości odżywczej posiłków i w razie potrzeby, we właściwym miejscu je reklamować. Z działalności swej lekarz ochron powinien dawać sprawozdane miesięczne i roczne.

Przechodząc teraz do roli pielęgniarki w ochronie, utrzymuje, że z chwilą, kiedy ochroniarzki otrzymają

w szkole ochroniarskiej należyte przygotowanie zarówno teoretyczne, jak praktyczne, dotyczące właściwego stroju dziecięcego, higieny dziecka w wieku ochronowym i pielęgnowania dziecka w tym okresie życia, pielęgniarka szkolna staje się zbyt cenną, gdyż jej czynności obowiązana będzie spełniać ochroniarzka. Co najwyżej wypadłoby jej od czasu do czasu dzieci, pozbawione w domu opieki macierzyńskiej, w razie choroby, zaprowadzić do odpowiedniej przychodni, oraz zaszczepić ospę dzieciom nieszczepionym. Wszystkie inne czynności dotychczasowe, jako to czuwanie nad czystością, dzieci, nad tem, ażeby wśród nich nie zagnieżdżyły się wszy, świerzba i choroby zakaźne, ostre i przewlekłe, porozumiewanie się z rodzicami dzieci, ważenie i mierzenie wejdą w zakres obowiązków ochroniarzki.

Rozporządzenia rządowe.

Nowa taryfa pocztowa i telegraficzna.

obowiązująca od dnia 15 kwietnia r. b.

Taryfa pocztowa.

Wewnętrzna taryfa pocztowa dla korespondencji prywatnej.

- 1) Listy zwykłe: do wagi 20 gramów — 50 fen. 250 gr. mk. 1.
- 2) Kartki pocztowe: opłata za kartki pocztowe prywatnego nakładu: a) pojedyncze 25 fen., b) z odpowiednią 50 fen. Kartki urzędowego nakładu z wydrukowaną marką pocztową: a) pojedyncze 40 f., b) z odpowiednią 80 fen. 3) Druki: od wagi 50 gr. 15 fen., 100 gr. — 25 fen., 250 gr. — 50 fen., 500 gr. — 1 mk., 1000 gr. — 1.50 mk. 4) Papiery handlowe: od wagi 250 gr. — 50 f., 500 gr. — 1 mk., 1000 gr. — 1.50 mk.
- 5) Próbkki towarowe i przesyłki mięszane: od wagi 250 gr. — 50 fen., 500 gr. — 1 mk. 6) Czasopisma:

opłatę za przesyłkę wraz z ewentualnym doręczeniem oblicza się procentowo od miejscowej ceny prenumeraty miesięcznej i pobiera w gotówce ryczałtem zgóry. Opłata wynosi: I. Za czasopisma wychodzące najmniej 6 razy w tygodniu bez względu na wagę: a) przy dwurazowym wydawnictwie dziennem i dwukrotnej wysyłce — 20%, b) przy jednorazowej wysyłce — 15%. II. Za czasopisma, wychodzące raz w tygodniu lub rzadziej, których pojedynczy numer nie przekracza wagi 25 gr. — 6%. III. Za wszystkie inne czasopisma bez względu na wagę 10%. 7) Przekazy: od 20 mk. — 50 fen., od 100 mk. — 1 mk., od 200 mk. — 1,50 mk., od 500 mk. — 2 mk., od 1000 mk. — 3 mk., od 1500 mk. — 4 mk., od 2000 mk. — 5 mk. 8) Listy wartościowe: Za listy wartościowe zamknięte (opieczątowane przez nadawcę): a) należność za list zwykły do 20 gr. — 50 f. za 250 gr. — 1 mk., b) za polecenie — 50 fen., c) należność od deklarowanej wartości za każde 1000 mk. lub część tychże — 2 mk. Za listy wartościowe otwarte przeliczone pobiera się należność od wartości o 50% wyższą. 9) Paczki: od wagi 5 kgr. — 3 mk., 10 kgr. — 6 mk. Za paczki z podaną wartością pobiera się oprócz tego należność od wartości za każde 1000 mk. lub część tychże 2 mk. Za paczki ochronne pobiera się należność od wagi o 50% wyższą.

Różne opłaty.

1) Polecenie przesyłek listowych 50 fen., 2) zwrotne poświadczenie odbioru (recepis zwrotny) — 1 mk., 3) zwrotne poświadczenie wypłaty (potwierdzenie wypłaty) — 1 mk., 4) należność za ściągnięcie pobrania od odbiorcy (opłaca się przy nadaniu) — 50 fen., 5) zniesienie lub zmniejszenie pobrania — 1 mk. 6) należność za wniesioną reklamację 1 mk., 7) zmiana adresu lub zarządzenie zwrotu przesyłki — 1 mk., 8) zawiadomienie o niedoręczalności paczki — 1 mk., 9) duplikat poświadczenia nadania (recepisu na-

dawczego) — 1 mk., 10) Upoważnienie wypłaty w razie zagubienia przekazu przez odbiorcę — 1 mk., 11) pełnomocnictwo do odbioru przesyłki (niezależnie od opłaty skarbowej) — 2 mk., 12) pisemne doniesienie na blankiecie P. K. O. — 25 fen., 13) za osobne zastrzeżenie odbierania czasopism na dworcach kolejowych (przesyłki dworcowe) — miesięcznie 20 mk.

Zagraniczna taryfa pocztowa.

1) Listy: do wagi 20 gr. — 1 mk., za każde dalsze 20 gr. — 60 fen. 2) Kartki pocztowe: opłata za kartki pocztowe prywatnego nakładu: a) pojedyncze — 40 fen., b) z odpowiedzią — 80 fen. Kartki urzędowego nakładu z wydrukowaną marką pocztową: a) pojedyncze — 50 f., b) z odpowiedzią — 1 mk. 3) Druki: za każde 50 gr. — 20 fen., 4) Papiery handlowe: za każde 50 gr. — 20 fen., najmniej jednak 1 mk. 5) Próbkę towarowe: za każde 50 gr. — 20 fen., najmniej jednak 40 fen. 6) Polecenie przesyłek listowych — 1 mk. 7) Zwrotne poświadczenie odbioru (recepis zwrotny) — 1 mk. 8) Należność za wniesioną reklamację — 1 mk.

Wewnętrzna taryfa telegraficzna

Opłata za telegram w obrocie wewnętrznym składa się z opłaty od wyrazu i taksy zasadniczej. 1) Telegramy miejscowe: a) opłata od wyrazu — 25 fen., b) taksa zasadnicza — 2 mk. Telegramy miejscowe pilne, z zapłaconą odpowiedzią, ze sprawdzeniem i o kilku adresach niedopuszczone. 2) Telegramy zamiejscowe: a) od wyrazu — 50 f., b) taksa zasadnicza — 2 mk. 3) Za telegramy pilne pobiera się potrójną opłatę od każdego wyrazu oraz dolicza się takse zasadniczą 2 mk. 4) Zapłacona odpowiedź: opłata od ilości podanych wyrazów na odpowiedź i taksa zasadnicza 2 mk. 5) Zapłacona odpowiedź pilna: opłata za telegram pilny i taksa zasadnicza 2 mk. 6) Telegramy prasowe: opłata od wyrazu o 50% niższa i taksa zasadnicza 2 mk. 7) Sprawdzenie telegramu (kolacjonowanie Tc): 25%

opłaty telegramu zwykłego (z zaokrągleniem do kwoty podzielnej przez 10). 8) Poświadczenie odbioru; a) telegraficzne: jak za telegram zwykły o 5 wyrazach oraz taksa zasadnicza 2 mk., b) telegraficzne pilne: jak za telegram pilny o 5 wyrazach oraz taksa zasadnicza 2 mk. c) pocztą: jak za list zwykły. 9) Telegramy o kilku adresach (Tm): za odpis każdych 100 wyrazów lub części telegramu zwykłego 3 mk. za odpis każdych 100 wyrazów lub części telegramu pilnego 6 mk. 10) Doręczenie telegramów: a) w miejscowym okręgu doręczeń bezpłatnie, b) w zamiejscowym okręgu doręczeń przedpłata nadawcy po 2 mk. od kilometra. Różnicę między kwotą zapłaconą a rzeczywistymi kosztami ponosi odbiorca. 11) Za nadanie telegramu przez listonosza wiejskiego 50 fen. 12) Za nadanie względnie wydanie telegramu przez telefon po 5 fen. za wyraz najmniej jednak 1 mk. 13) Poświadczenie (pokwitowanie) nadanie na osobne żądanie 50 fen. 14) Za dodatkowy odpis telegramu: za odpis każdych 100 wyrazów lub części po 2 mk., niezależnie od opłaty skarbowej za podanie. 15) Skrócone adresy kwartalnie 50 mk. 16) Doręczanie telegramów o pewnych porach do oznaczonych dwu miejsc kwartalnie 100 mk. 17) Za telegramy nadawane na stacjach kolejowych w miejscowościach, posiadających państwowe urzędy pocztowo-telegraficzne, może być pobierana opłata dodatkowa.

Kronika Miejska.

— **Z Urzędu Stanu Cywilnego.** Wobec tego, że ilość zgłoszonych w Urzędzie zapowiedzi ślubnych (200—300 miesięcznie) nie odpowiada ilości sporządzonych aktów ślubów, co nasuwa przypuszczenie, że nie wszystkie śluby religijne zostają wciągnięte do ksiąg stanu cywilnego, przewodniczący Urzędowi, prezydent Rzewski polecił zbadać przyczynę

takiego stanu rzeczy, celem przyjęcia odpowiednich środków przeciwko opieszalym w spisywaniu w urzędzie aktu stanu cyw.

Aby w dalszym ciągu ograniczyć liczbę nielegalnych ślubów i nieślubnych dzieci wśród ludności żydowskiej, postanowiono, do radykalnego unormowania tej sprawy na drodze prawa, zmuszać rabinów do niezwłocznego skierowania zgłaszanych urodzeń i ślubów do Urzędu, a do opieszalnych zastosować kary, przewidziane w art. 424 Kod. Karnego.

— **Taryfa targowiskowa.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej dotyczącą wydawania koncesji i określenia opłat za prowadzenie prywatnych targów na placach m.Łodzi.

— **O obrazę frakcji żydowskiej przez urząd śledczy.** W swoim czasie frakcja żydowska Rady Miejskiej zwróciła się do Prezydium Magistratu z zażaleniem iż państwowe organy wykonawcze dokonywują bezprawnie i bez odpowiednich zaświadczeń konfiskat towarów w składach prywatnych. Prezydent Rzewski przesłał zażalenie do władz wojaskowych, żandamerji oraz policji państwowej celem wyjaśnienia sprawy. W rezultacie otrzymana od urzędu śledczego odpowiedź, zawierała zapewnienie, iż radni żydowscy podjęli swą akcję li tylko ze względu na rasowe swą solidarność z paskarzami. Frakcja żydowska uczuła się obrażoną, a w związku z tym Rada Miejska uznała, iż urzędnik bez względu na swe osobiste zdanie powinien być bezstronny. W sprawie tej naczelnik policji p. Gallera obiecał wszcząć dochodzenie.

— **Ceny węgla.** Wydział Zaprojektowania Miasta poczynszy od 1 kwietnia pobiera następujące: ceny za węgiel (za korzec): dla ludności detalicznej, mk. 60, na Górnym Rynku mk. 62; dla kooperatyw, robotników i instytucji miejskich wozowo mk. 58 wagonowo mk. 53.

— **O metryki dla bezwyznaniowych.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświaty publicznej w porozumieniu i ministerstwem spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 25 marca r. b., wyjaśnia, że żądanie wpisania dzieci do metryk dla bezwyznaniowych nie jest uznane przez ustawodawstwo obowiązujące na obszarze byłego zaboru rosyjskiego i nie może być uwzględniane, gdyż obowiązujące przepisy prawne nie znają pojęcia bezwyznaniowości, a postanowienia normujące prowadzenie aktów stanu cywilnego nie przewidują metryk dla osób nie należących do żadnego z uznanych przez państwo wyznań.

— **Kredyty dla bezrobotnych.** Na skutek energicznej interwencji wojewody łódzkiego, p. Kamińskiego, ministerstwo pracy wyasygnowało miejscowemu komitetowi bezrobotnych przy ministerstwie pracy 2 i pół miliona marek.

— **Protest.** Na skutek wiadomości o zlikwidowaniu tututejszego Urzędu do Walki z Lichwą, i Spekulacją ma być wniesiony przez radnych robotniczych protest przeciwko powyższemu zarządzeniu. W motywach protestu radni wskazują, że skasowanie jedynej instytucji, która w okresie szalającej drożyzny mogła do pewnego stopnia hamować zapędy paskarzy postawi ludność robotniczą w sytuacji bez wyjścia.

— **Czas pracy w zakładach fryzjerskich.** Magistrat otrzymał drogą urzędową odpis listu od ministra pracy i opieki społecznej p. Edwarda Peplowskiego do zgromadzenia fryzjerów i perukarzy w Łodzi z zawiadomieniem, że w myśl art. 2. Ust. 3 Ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu czas otwarcia zakładów fryzjerskich bez względu na to, czy są tam zatrudnieni pracownicy nie może przekraczać ustalonych w tej ustawie norm czasu pracy. Z powyższego wynika,

że zakłady fryzjerskie winny być bezwzględnie zamknięte w czasie przerwy obiadowej, a praca w nich wykonywana przez samych właścicieli nie może trwać dłużej, niż 8 godzin na dobę.

— **Niezrozumiaily biurokratyzm.** Dyrektor ogrodów miejskich i jednocześnie przewodniczący Krajowego Koła Planistów, pan Ciszkiewicz opracował jak wiadomo projekty parków miejskich (park 3 Maja, „Zródlika“ oraz w lesie konstantynowskim). Towarzystwo ogrodnicze na łamach swego pisma fachowego wyraziło się z wielkim uznaniem o pracach które są wzorem arcyzmu i piękna i udzieliło za takowe dyr. C. dyplom zasługi. Aliści Ministerstwo sztuki i kultury w skład którego wchodzi architekti i malarze oświadczyło, że planów nie zatwierdzi, kredytów nie udzieli, a rozpoczęte prace nawet rozkopać każe. Wobec tego objawu niezrozumiałego biurokratyzmu i grożącego miastu wandalizmu uniemożliwiających samorządom miejskim pracę mającą na celu upiększanie i uzdrawianie miast, Tow. Ogrodnicze wystąpiło z protestem do marszałka Sejmu i Rządu domagając się aby przy uwzględnianiu spraw dotyczących ogrodów i plantacji miejskich w skład odpowiedniej komisji wchodził przedstawiciel koła planistów. W sprawie tej prezydent Rzewski wysłał do prezesa ministrów p. Skulskiego, do ministrów spraw wewnętrznych i robót publicznych depezę z protestem. Zaznaczyć należy, że podobny zatarg miał miejsce między ministerstwem sztuki i radą miejską w Zamościu, i skończył się ostatecznie zatwierdzeniem planów.

— **Zatarg o kościół marjawicki.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświaty publ. zwróciła się do Magistratu z prośbą o przesłanie wykażu hipotecznego parafii marjawickiej przy ul. Nawrot. Między parafią powyższą a jej proboszczem ks. Edwardem Marksem, który przeszedł

na katolicyzm wyłonił się zatarg o kościół. Ks. Marks, zawiadomił ministerstwo, że kościół ten przekazuje parafji katolickiej. Wobec powyższego Magistrat zwrócił się do gminy marjawickiej o wyjaśnienie w tej sprawie. W odpowiedzi biskup marjawicki Gałębiowski przesłał Magistratowi obszerny memorjał w którym stwierdza, że ks. M., jak zresztą wszyscy księża marjawicy był tylko formalnym właścicielem kościoła, że żadnych funduszy na budowę jego nie wnosił, że wreszcie na ogólnym zebraniu parafjalnym d. 29 października 1918 roku własnoręcznie podpisał oświadczenie, że kościół jest własnością parafji. Na potwierdzenie powyższego załączono wykaz hipoteczny oraz szereg do-

kumentów dotyczących gospodarki ks. Marksa.

— **Przeniesienie dworców kolejowych.** Dnia 28 kwietnia odbyła się w Magistracie narada pod przewodnictwem wydziału budowlanego inż. Szenfelda w sprawie przeniesienia dworców kolejowych poza obręb miasta. Kierownik Oddziału zabudowy miasta inż. Goldberg wygłosił na ten temat nader skrupulatnie i szczegółowo opracowany referat uwzględniając jednocześnie sprawę regulacji miasta według wzorów europejskich. Na zebraniu byli obecni także przedstawiciele władz kolejowych.

Do niniejszego numeru dołączamy tabelę 6^o, obligacji m. Łodzi.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi poszukuje 4-ch techników budowlanych do Inspekcji Mieszkaniowej z pensją w zależności od kwalifikacji.—

Oferty z podaniem krótkiego życiorysu, wykształcenia i dotychczasowej działalności należy składać do dnia 30. kwietnia 1920 r. włącznie w biurze Urzędu Mieszkaniowego Łódź ul. Piramowicza № 3.

MAGISTRAT m. Łodzi.
Urząd Mieszkaniowy.

KRYSTJAN WUTKE

WŁAŚCICIEL A. WUTKE

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA № 157.

SKŁAD SUKNA

i zakład krawiecki.

O G Ł O S Z E N I E .

Podaje się do wiadomości czynnych wytwarzających zakładów przemysłowych m. Łodzi, oraz firm i instytucji, uprawnionych do korzystania z deputatu żywnościowego w myśl rozporządzenia Ministerstwa Apropowizacji z dnia 8 października ub. r., że celem uzyskania odnośnego przydziału na miesiąc czerwiec 1920 r., winny złożyć do Miejskiej Komisji Kwalifikacyjnej, Średnia 16, Oddział Żywnościowy, imienną listę swych pracowników, niezależnie od rodzaja przez p. Inspektora Pracy do dnia 3 maja 1920 r. włącznie.

Zastrzega się, że listy złożone po tym terminie, będą kwalifikowane na miesiąc lipiec 1920 roku.

To samo dotyczy zakładów przemysłowych, firm i instytucji już zarejestrowanych w ubiegłych miesiącach.

Listy winny być składane co miesiąc, lecz w wypadkach, kiedy liczba pracowników nie ulegnie zmianie, wystarczy odnośne zawiadomienie poświadczone przez p. Inspektora Pracy.--

**Miejska Komisja Kwalifikacyjna
przy Magistracie m. Łodzi.**

Licytacje przymusowe.

W środę dnia 28 kwietnia r. b. odbędą się licytacje za gotówkę przy następujących ulicach.

Między godz. 9 a 4 przed poł. ul. Ogrodowa 12, Długa 29, Zielona 38, 6-go Sierpnia 25, Kamienna 15, Kilińskiego 32, Cegielniana 66, Promyka 4, Pryncypalna 10, Widok 4 Bał., Marysińska 16, Franciszkańska 75, Łagiewnicka 108, Stefana 16, 21, Brajera 33, Dolno—Wschodnia 4,

W czwartek dnia 29 kwietnia r. b. odbędą się licytacje za gotówkę przy następujących ulicach.

Między godz. 9 a 4 przed poł. ul. Olgińska 9, Andrzeja 13, Mickiewicza 8.

Łódź, dn. 24.4 1920 r.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.